

Studia z Filologii Polskiej  
i Słowiańskiej, 46  
SOW, Warszawa 2011

Beata Raszevska-Żurek

## **Kobieca cnota. Próba zrozumienia ewolucji znaczenia *cnoty* na przestrzeni wieków**

Współczesny użytkownik języka polskiego zapytany o to, czym jest *cnota*, co znaczy to słowo, najprawdopodobniej w pierwszym skojarzeniu odniesie się do dziewictwa, czystości seksualnej. Takie rozumienie obecne jest w dzisiejszym języku potocznym. W przestrzeni publicznej ze słowem *cnota* spotykamy się rzadko, nosi ono już cechy archaizmu, a jeśli się pojawia, to także raczej w znaczeniu 'dziewictwo'. O współczesnym rozumieniu Puzynina pisze: „Pojęcie cnoty jest w ogólnym języku polskim zdeprecjonowane, chyba poprzez dominację znaczenia cnoty dziewictwa i związek z moralnością małomieszczańską” (Puzynina 1992, 159, przypis 18). Zwraca ona uwagę nie tylko na dominację znaczenia 'dziewictwo', ale i na wynikające z tego, charakterystyczne dla języka polskiego obniżenie wartości pojęcia *cnota*, podczas gdy w światowej literaturze aksjologicznej jest ono stawiane wysoko.

W Słowniku polskich leksemów potocznych *cnota* występuje w znaczeniu 1. 'błona dziewicza', 2. 'dziewica', 3. 'przesadnie cnotliwa lub świętoszkowata kobieta' (SPLP), zatem *cnota* – czystość, dziewiczość przeniesiona została w potocznych użyciach na anatomiczny dowód teje i na kobietę, która dziewictwem się charakteryzuje, ale też na kobietę o pewnym rodzaju moralności i tu już z odcieniem negatywnego, ironicznego nacechowania. W Słowniku potocznej polszczyzny *cnota* w ogóle nie oznacza pojęcia, wy-

stępuje tylko jako określenie kobiety – *cnota* mówi się po pierwsze ‘o dziewczynie przesadnie skromnej, spokojnej, grzecznej, dobrze wychowanej’, np. *To jest dopiero cnota! Nietykalna, księżniczka z wieży ciśnięć* i – po drugie – ‘o dziewicy’, np. *Nie była ona cnotą, nie da się zaprzeczyć, robiłem z nią przez noc różne dziwne rzeczy* (SPP).

Współczesne słowniki ogólne języka polskiego przedstawiają *cnotę* nieco inaczej. U Doroszewskiego pierwsze znaczenie to ‘przestrzeganie zasad etyki; zespół dodatnich cech moralnych, prawość, szlachetność, zacność’, drugie (zwykle w l. mn.) – ‘dodatnie cechy, rysy charakteru, przymioty, zalety’ i dopiero trzecie – ‘dziewiczość, niewinność, czystość’ (SJP Dor), identycznie jest u Szymczaka. Dunaj pod hasłem *cnota* zamieszcza dwa znaczenia: 1. ‘zespół wysokich wartości moralnych; prawość, zacność’, 2. ‘dziewictwo, dziewiczość’ (SJP Dun). Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny podaje znaczenie ‘dziewictwo, dziewiczość, niewinność’ także jako trzecie (PSWP), tu jednak pośród synonimów znajdujemy określenia *hymen* i *błona dziewicza* – czyli nawiązanie do języka potocznego – *cnota* odnosi się nie tylko do abstrakcyjnego pojęcia, ale też ulega konkretyzacji w jego biologiczny przejaw. O ile w definicjach żadnego ze współczesnych słowników ogólnych nie określono, że *cnota* w takim rozumieniu odnosi się tylko do kobiet, o tyle skonkretyzowane znaczenia, a również cytowane połączenia, jak np. *panieńska, dziewczęca cnota* (PWSP); *panieńska cnota* (SJPSzym); *panna trwająca w cnocie* (SJP-Dun); *dybać, nastawać na cnotę panny, dziewczęca* (PWSP), wyraźnie o tym świadczą. Nigdzie w słownikach współczesnych nie ma żadnych śladów, które wskazywałyby, że *cnota* jako czystość seksualna dotyczy mężczyzny.

W definicjach słowników współczesnego języka polskiego zachowane jest tradycyjne, szerokie znaczenie *cnoty*. Odnosi się ono do silnie nacechowanej pozytywnie wartości z kategorii wartości moralnych, stanowiącej pewnego rodzaju uogólnienie, obejmujące nazwy różnych innych wartości. W takim szerokim i mało precyzyjnym znaczeniu *cnota* obecna była w języku polskim przez wieki, już od staropolszczyzny, gdzie oznaczała po pierwsze ‘zacność, cnotliwość’ i po drugie ‘jakąś zaletę etyczną’ (Sstp). Wydaje się, że współcześni użytkownicy języka polskiego, choć mają wyraz *cnota* w zasobie słownictwa, jednak już go nie używają, a jeżeli, to w znaczeniu ‘dziewictwo’ albo ‘dziewica’. Przyczyną tego może być właśnie bardzo szeroki zakres leksemu *cnota* w rozumieniu ‘zespół cech moralnych’. Nie określa on precyzyjnie, których konkretnie cech dotyczy, a z tego powodu jest niezbyt wygodny w codziennym użytku. Nie wyjaśnia to jednak, dlaczego, spośród wielu wartości moralnych, wyrażanych przez wieki wyrazem *cnota*, akurat ‘czystość seksualna’ przetrwała jako żywe i wciąż używane znaczenie.

Cnota jako pojęcie ogólne wiązała się z funkcjonowaniem człowieka w społeczności, w przestrzeni publicznej, co powodowało, że w inny sposób odnosiła się do mężczyzny, a w inny do kobiety. Pośród precyzyjniejszych pojęć – składników *cnoty*, jak roztropność, umiar, dzielność, godność, mądrość, zacność, sprawiedliwość i inne, większość dotyczyła mężczyzn. Wiele cnot, np. obywatelskie czy rycerskie, miało związek z uczestnictwem w życiu społecznym i politycznym, a to było przez wieki domeną mężczyzn, którzy w patriarchalnym społeczeństwie odmawiali kobietom takiego prawa lub przynajmniej silnie je ograniczali. Z tej różnicy w pozycji mężczyzny i kobiety wynika fakt, że cnota zawiera odmienny katalog wartości szczegółowych dla kobiety niż dla mężczyzny. Warto zatem prześledzić, w jaki sposób leksem *cnota* łączył się z kobietą na przestrzeni wieków. Być może pozwoli to na jakieś, częściowe przynajmniej, wyjaśnienie dość zaskakującego rozwoju semantycznego – od ogólnego pojęcia etycznego do błony dziewiczej.

Cytowana już definicja *cnoty* w staropolszczyźnie jest bardzo ogólna. Nie ma w niej znaczenia ‘czystość seksualna’ ani żadnego odniesienia do kobiet czy płci w ogóle. Staropolska *cnota* dotyczy najczęściej religijnej sfery życia człowieka i nawiązuje silnie do chrześcijańskiego rodowodu tego pojęcia<sup>1</sup>, a także do sfery moralności i obyczajowości, czyli do zasad funkcjonowania jednostki w społeczeństwie. Cnota pojawia się najczęściej jako pojęcie samo w sobie, pozbawione odniesień do osób. Ale występuje też jako cecha człowieka w kontekście społecznym, co w staropolszczyźnie oznacza w istocie cechę mężczyzny, z racji ograniczonego uczestnictwa kobiet w życiu społecznym. Mimo to w kontekstach przytaczanych w Słowniku staropolskim pojawiają się takie, w których *cnota* występuje w połączeniu z kobietą. Stanowią one wcale niemałą część, zarówno w samym haśle *cnota*, jak i w powiązanych z nim przymiotnikach<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Pojęcie cnota wywodzi się z filozofii Platona, autora teorii czterech cnot podstawowych. Zgodnie z pitagorejską koncepcją cnoty jako ładu i harmonii duszy, Platon uważał, że każda jej część musi mieć udział w tej harmonii, więc każda musi mieć swoją cnotę. Wyróżniał trzy części duszy – rozumną, którą rządzi mądrość, impulsywną, rządzoną przez męstwo i pożyteczną – przez umiarkowanie, a czwarta cnota – sprawiedliwość łączy wszystkie części duszy i utrzymuje wśród nich ład, aby każda spełniała swoją funkcję (Tatarkiewicz, 1931 [1978], 98). Z pewnymi różnicami termin ten został przejęty przez tradycję chrześcijańską, w której głęboko się zakorzenił. Wg *Słownika teologii biblijnej* cnota polega na życiowym stosunku do Boga, na zgodności z jego słowami i na posłuszeństwie jego woli (Léon-Dufour 1985).

<sup>2</sup> W niniejszym opracowaniu uwzględniam powiązane słowotwórczo z *cnotą* przymiotniki oraz antonimy, ponieważ analiza kontekstów samej *cnoty* nie daje wystarczająco jasnego obrazu jej połączenia z kobietą, a tym samym nie rzuciłaby światła na współczesną zmianę znaczenia.

Łączenie *cnoty* z kobietą odbywa się w staropolszczyźnie przede wszystkim na gruncie religijnym. Wynika to w dużym stopniu z sakralnego charakteru znacznej części ówczesnego piśmiennictwa, jak i ze średniowiecznego kultu świętych propagującego ich jako wzorce osobowe. Większość zapisów *cnoty* związanej z kobietą właśnie świętych dotyczy i, jakkolwiek definicja słownikowa tego nie precyzuje, wydaje się, że w tych kontekstach *cnota* oznacza jednak czystość seksualną, choć niekoniecznie do niej tylko się ogranicza. O takim rozumieniu świadczyć mogą połączenia szeregowo *cna i czysta* – to odnosi się do św. Doroty z Cezarei, dziewicy i męczennicy: *Dorothea, czna dzewko czysta ... czebe czy (leg. czci) cirkew swąta* (Sstp) ‘Doroto, cna dzewko czysta, ciebie czci cerkiew święta’<sup>3</sup> i *cna dziewica: Czsney dzieuicze* (1444 r., Sstp). Ani przymiotnik *czysty*, ani rzeczownik *dziewica* nie rozstrzygają jednoznacznie na poziomie definicji, że chodzi o czystość seksualną, ale wynika to w znacznym stopniu z kontekstów, w jakich występują. *Dziewica* w staropolszczyźnie to ‘dziewczyna, panna, kobieta niezamężna, dziewica, virgo, puella’, ‘córka, dziecko’, *dziewictwo* zaś – ‘panieństwo, wiek panieński, stan panieński, dziewictwo, virginitas’ (Sstp). Zatem definicyjnie *dziewica* może oznaczać po prostu kobietę niezamężną, niekoniecznie taką, która nigdy nie uprawiała seksu, jak we współczesnym rozumieniu. Jednak w cytowanym materiale znajdują się odniesienia do świętych dziewic, dziewic czystych, w tym do Matki Bożej i św. Katarzyny, oraz epitety nawiązujące do czystości seksualnej, np. [...] *onø dzeuiczø vsrzy cysthø; dzyevycztwo nye porvsone*, [...] *ya chovacz slyubyla moye dzyevycztwo* (Sstp) ‘onę dziewicę ujrzy czystą; dziewictwo nie poruszone, [...] ja chować ślubiła moje dziewictwo’. Ponadto w realiach piętnastowiecznych seks bez małżeństwa nie był zwyczajowo dopuszczany, więc w praktyce niemężatka oznacza dziewicę<sup>4</sup>.

*Czysty* znaczy po pierwsze ‘czysty fizycznie, niebrudny’, a po drugie ‘bez zmayı moralnej (lub rytualnej)’, tutaj, pośród innych, figuruje zapis o Matce Bożej: *Maria, czista dzewicze*, [...] *cista Crista gesz poczøla* (XV w., Sstp) ‘czysta, Chrysta poczęła’, w którym odniesienie do czystości seksualnej nie budzi wątpliwości. Postać Matki Bożej przywołana jest także jako wzorzec w kontekście *cnosci*: *Maya panny vczyeszenye, kv szvey cznosczy obronyenye z Maryey zywvothą* (1453 r., Sstp) ‘Mają panny ucieszenie, ku swej cności obronienie z Maryi żywota’. Warto zwrócić uwagę na „obronienie cności” – pokazano

<sup>3</sup> Z powodu trudności, jakich nastręcza staropolska grafia, podaję też uproszczone, uwspółcześnione odczytanie niektórych zapisów, mające służyć jedynie oddaniu ich sensu.

<sup>4</sup> Wydaje się, że o tym mówi zapis: *taakesz malzenstwo rodzy dzewycze, a teesz malzenstwo skazy dzewicze* (Sstp).

tu *cnotę* (*cność*), czyli dziewictwo kobiety, jako wartość, której trzeba bronić, a więc wartość w stanie zagrożenia – ten element widoczny jest wyraźnie w obrazie cnoty kobiecej w późniejszych wiekach.

W staropolszczyźnie przymiotnik *cny* w połączeniu z kobietą nie zawsze dotyczy dziewictwa. Na pewno nie ma takiego znaczenia w zapisach, w których mowa o *cnych niewiastach*, tu w znaczeniu ‘nieposzlakowanych, mających dobrą opinię’: *Szwyadeczstwo gynych dobrych cznych nyewyasth*, [...] *z oszmya gynych dobrych cznymi nyewyasthamy, ysz to dzyeczq bylo zywo* (Sstp) ‘Świadectwo jinych dobrych, cnych niewiast, (...) z ośmia jinych dobrych cnymi niewiastami, iż to dziecię było żywe, gdyż świadectwo przed sądem dawały raczej stateczne mężatki, panny w hierarchii społecznej znajdowały się niżej i rzadziej występowały w takiej roli<sup>5</sup>.

Od początków języka polskiego widać pewne powiązanie *cnoty* z płcią żeńską, w najstarszych kontekstach daje się zauważyć, że przynajmniej w części opiera się ona na rozumieniu cnoty jako czystości seksualnej. Wynika to oczywiście z uznawania dziewictwa w kulturze chrześcijańskiej za bardzo istotną wartość, z jednej strony zasługującą na podziw, z drugiej zaś będącą absolutnym wymogiem. Wywodzi się on z dekalogu i przykazania „nie cudzołóż”, gdzie nie jest ograniczony do jednej płci, jednak w praktyce o wiele surowiej był egzekwowany od kobiet. W ich przypadku zachowanie dziewictwa do ślubu uważane było przez wieki za konieczny warunek zamążpójścia. Ale cnota dotycząca kobiet nie ogranicza się do samego dziewictwa zachowanego do ślubu, łączy się także z wymogiem zachowania wierności małżeńskiej, niekoniecznie stosowanym do obojga małżonków. M. Bogucka (1998, 53-54) pisze, że „wierność w staropolskim kodeksie obyczajowym obowiązywała bezwzględnie kobietę (surowość ta wynikała z chęci zabezpieczenia prawego pochodzenia potomstwa), dla mężczyzn obyczaj był bardziej wyrozumiały. W Polsce nie doszło do penalizacji prostytucji [...]. Wszystkie zjazdy szlachty włącznie z sejmami były obsługiwane przez kobiety uprawiające płatną miłość i szlachta korzystała z tej formy »rozrywki« z dużą swobodą”. Stan taki wpi-

<sup>5</sup> Słownik staropolski podaje też przykład stosowania przymiotnika *cny* jako formy grzecznościowej: *Jan polyeczyl opyekanye szwego gymyenyia wszythkego po szwey szmyerczy czney Doroczye, szwey zenye*. Wydaje się, że w poprzednich zapisach pochodzących z oryli przymiotnik *cny* może pełnić tę samą funkcję i częściowo może być pozbawiony znaczenia, gdyż w zapisach piętnastowiecznych powszechnie używano grzecznościowych określeń przed nazwami osobowymi, wskazywały one na przynależność społeczną osoby. Dla mieszczaństwa zarezerwowany był przymiotnik *cny*, tyle że częściej pojawiał się po łacinie – *honestus* (więcej na temat określeń stosowanych dla różnych grup społecznych por. Raszevska-Zurek 2006, 24-26).

suje się w ogólną sytuację kobiet w społeczeństwach patriarchalnych, w ich niższą w stosunku do mężczyzn pozycję utrzymującą się przez wieki. „Obowiązkiem każdego członka była dbałość o honor rodziny. Plamiło ten honor tchórzostwo mężczyzny, a przede wszystkim naganne zachowanie kobiety, stąd silna kontrola rodziny nad należącymi do niej kobietami” – stwierdza Bogucka (2005, 75).

Słownik polszczyzny XVI w. podaje o wiele bogatszą niż w staropolszczyźnie definicję *cnoty*. Zawiera się w niej rozumienie ogólne – *cnota* to ‘zaczność, prawość, szlachetność, dodatnie cechy moralne’, często występuje ono w kontekstach z nazwami poszczególnych cnót, jak dowcip, dzielność, mądrość, poczciwość, sprawiedliwość, zaczność. Wyróżnione tutaj zostały cnoty chrześcijańskie, przymioty przypisywane Bogu, talent i zdolności artystyczne i wreszcie – niewinność, czystość. W tym ostatnim rozumieniu *cnota* najczęściej odnosi się do kobiet. Spotykamy tu wyrażenia: *cnota czystości (panieńskiej)*, *cnota panieńska*; *cnoty bronić, przestrzegać*; *cnotę stracić, zruszyć, zachować*.

Słownik nie zawsze umieszcza konteksty dotyczące kobiet w wydzielonej części hasła o znaczeniu ‘czystość’, nie zawsze też *cnota* kobiet tylko do tego aspektu się ogranicza. Nie sposób nie zauważyć zapisu przyznającego kobiecie w XVI w. pozycję równą mężczyźnie: [*białogłowy*] *naydziejz / ktore oycom fwym / ábo bráciej / ábo mężom / w cnothách / á w godności rowne są* (SXVI). Charakterystyczne połączenie z godnością świadczy o tym, iż przypisana tu kobiecie *cnota* rozumiana jest na pewno znacznie szerzej niż czystość w sensie seksualnym. Biorąc pod uwagę społeczne realia tego okresu, trzeba zaznaczyć, że przyznanie kobietom prawa dysponowania *cnotą* (w szerokim rozumieniu) w tym samym stopniu co mężczyznom jest wyjątkowe i Łukasz Górnicki znacznie odbiega w tym stwierdzeniu od poglądu ogółu.

Większość poświadczeń szesnastowiecznych traktuje o *cnocie* jako pojęciu abstrakcyjnym, nie odwołując się do jej nosicieli, zatem bez ograniczenia do którejkolwiek z płci. W innych leksem *cnota* odnosi się ogólnie do człowieka – w zapisach pojawiają się określenia *ktokolwiek, wszyscy, każdy* lub *człowiek*, np. *Bez cnoty człowyeck żwirzę* (SXVI). Kontekst ten może w równym stopniu dotyczyć mężczyzn i kobiet, podobnie jak *Ktokolwiek fwey cnoty nie ma / Prozno fie sláchetnym mniema* (SXVI). *Cnota* w XVI w. jako wartość odnosi się głównie do dwóch sfer bytu człowieka – religijnej i społeczno-obyczajowej. Podobnie jak w poprzednim okresie, związek z zasadami społeczno-obyczajowymi uzasadnia odmienne rozumienie *cnoty* u mężczyzn i kobiet<sup>6</sup>.

<sup>6</sup> Bogucka (1998, 43) pisze: „wydaje się, że sytuacja kobiet była w Polsce lepsza w kręgach szlacheckich niż w środowiskach miejskich. W zasadzie kobiety traktowane były bez

Katalog pojęć towarzyszących *cnocie* we wspólnych kontekstach, tam gdzie dotyczy ona bezpośrednio kobiet, jest jednak dość skromny. Poza wspomnianą wyżej godnością, jednorazowo związaną z „cnotą kobiecą”, powtarza się *wstyd*, *srom* i *czystość*. Pojedynczo wystąpiły też *świętobliwość* i *pokora*. Wydaje się, że te właśnie pojęcia budują ogólny obraz cnoty kobiety. Trzy pierwsze odnoszą się niewątpliwie do nietykalności seksualnej.

Pojęcia *srom*<sup>7</sup> i *wstyd* są synonimiczne – *srom* ‘wstyd, przykre uczucie wywołane świadomością złego postępowania, naganą albo lękiem przed naganą, przed znalezieniem się w nagannej sytuacji’ (Sstp), *wstyd* ‘wstydlivość, skłonność przyrodzona do wstydzania się, sromięźliwość uczciwa’ (L)<sup>8</sup>. *Czystość* pośród innych, ma także znaczenie ‘dziewiczość, niewinność, wstydlivość, skromność, nienaruszalność płciowa; całkowita wstrzemięźliwość płciowa; bezżenność’ (SXVI). Wstydlivość, obecna we wszystkich trzech definicjach, w odniesieniu do kobiet dotyczy sfery seksualnej. Potwierdza to kontekst: *Wthora cnota yeftci wftyd, á czystość / dla czego áby nyerządną nye była / miłować tho kážda ma* (SXVI). Warto zwrócić uwagę, że zalecane, czy raczej, wnioskując z tonu tego komunikatu, wymagane jest od kobiety nie tylko zachowanie czystości, ale też jej umiłowanie i zaraz pojawia się groźba oskarżenia o „bycie nierządną” w razie braku tego umiłowania. Trzeba dodać, że nierząd (czyli rozpusta) w realiach społecznych XVI wieku to zarzut ciężkiego kalibru. Jego ówczesną ocenę oddaje dobitnie i obrazowo zapis: [...] *cudzołożnicą się odłączoną od Chrystufa ftawfzy / dobrowołnieś [!] się ále mizernie fpuściła z wyfokości pánieñftwá czystego / w przepaść nierządu smrodliwego* (SXVI). W ślad za taką oceną idzie wykluczenie z życia społecznego, czemu dają wyraz wielcy tej epoki – Rej i Kochanowski: *to dziewczka od matki za testament bierze / Ze cnotliwa niebędzie siedzieć przy wfzeteczney* (SKoch); *Gdy [biała głowa] ftraci wftyd iuz ni rozum ani żadne ftowa Czo fie ku cznocie fciągają iuz iey nie fmakują* (SXVI). Kobieta, która zrezygnuje z zachowania cnoty, nie może w żadnym wypadku liczyć na zrozumienie mężczyzn (w tym nawet sprawcy utraty cnoty): *ktożby fnas ták był szalony / któryby miał żonę / dzieci opuścić [...] á ku niecnotliwey niewieście przyftać* (SXVI). Widać w tym

---

względem na wiek, jako osoby niezdolne do samodzielności i skazane na asystencję opiekunów prawnych”. Autorka przytacza jednak różne odstępstwa od tej zasady, np. występowanie przed sądem, co powoduje, że pozycja kobiet w życiu społecznym, jakkolwiek ogólnie niska i podległa względem mężczyzny, w niektórych przypadkach bywała nie aż tak zła.

<sup>7</sup> Słownik Lindego pod hasłem *srom* podaje zapis: *Srom jest oną przednią cnotą, która jest wszystkich cnot stróżem* – wydaje się, że nie jest on ograniczony do kobiet, dotyczy chyba ludzi w ogóle.

<sup>8</sup> O współczesnym obrazie pojęcia *wstyd* por. Jędrzejko 2000.

szesnastowieczne spojrzenie na kobietę w ogóle – cnota, czyli czystość seksualna, jest najistotniejszym aspektem, który decyduje o jej wartości. Brak cnoty, niezależnie od innych zalet, może spowodować odmówienie jej prawa do normalnej społecznej egzystencji, bez szansy na rehabilitację. Utrata cnoty jest ostateczna, chociaż w kolejnym zapisie nie ma mowy o kobiecie, to wydaje się, że fraza ‘stracić cnotę’ dotyczy kobiety i oznacza ‘stracić dziewictwo’: *Ano czo iest nagorższego iedno cnotę fthraćić A w niecznocie iuż ze wszem złym wiecznie sie pobraćić* (SXVI). Stąd też pewnie wynika pouczający ton widoczny w części zapisów omawiających cnotę kobiety, jak np. u Kochanowskiego: *Náwet áni głádkości ták wam szukác trzebá / Iáko wftydu / á cnoty / darów przednich z niebá, / Bo ácz to wftytko dobré / y ma swe przyfymaki / Ale z cnotą złożywfszy póydzie między bráki* (SKoch).

Była już mowa o stawianym kobiecie wymogu umiłowania cnoty, o jego doniosłości może świadczyć powtórzenie w kolejnym zapisie: *Owa miłość cznoty / toć to iest naytwárdzfy munfztuk / białymgłowam* (SXVI). Nieprzypadkowe chyba jest tu użycie, chciałoby się rzec, „końskiej” przenośni „najtwardszy munsztuk” (*munsztuk* ‘wędzidło, przyrząd do kierowania i hamowania koni’ SXVI), sugerującej narzucanie pewnych wartości i zachowań z jednej strony i wyznaczającej miejsce w świecie z drugiej. Dodatkowego znaczenia nabiera ona w zestawieniu z późniejszym (a może tylko później odnotowanym) przysłowiem: *Konia i niewiasty trudno dostać ze wszystkimi cnotami* (SWil), świadcząc ponuro o traktowaniu kobiety jako części inwentarza w patriarchalnym społeczeństwie ubiegłych wieków.

Kobieta jest przedmiotem umów małżeńskich, w których warunkiem jest zachowane dziewictwo, co pokazuje zapis: *Pufzczaiąc w stan Małżeński / swoię siestrzenicę W cnotách nie náwątloną: iák w oku źrzenicę* (SXVI). Porównanie do źrenicy oka przywołuje wartość najwyższą, najcenniejszą i odpowiednio strzeżoną, a określenie „w cnotach nie nawątloną” pokazuje, na czym ona polega. *Nawątlony* w SXVI to ‘osłabiony, wyczerpany, pozbawiony dotychczasowego znaczenia’ – zatem pozbawienie dziewictwa oznacza utratę znaczenia. Daje się jednak w tym kontekście wyczuć zachwalanie siostrzenicy, jako towaru pierwszej klasy, z zaakcentowaniem jedynej cechy, z której ta wartość wynika.

Cnota w rozumieniu ‘dziewictwo’ jest w zasadzie jedynym wyznacznikiem wartości kobiety, na dodatek w hierarchii wartości przewyższa jej życie. Innymi słowy – kobieta pozbawiona cnoty tak pojmowanej traci prawo nie tylko do życia w społeczeństwie, co było widoczne w poprzednich kontekstach, traci prawo do życia w ogóle. Śmierć z powodu utraty cnoty lub w jej obronie jest opisywana dość często: *Hetman [...] chciał ią zá żonę mieć / Oná niż*



*cnotę zruszyć / wolála sie zabić* (SXVI); *Ale wolę bez winności od wáfzych rąk zginąć / Niż przed Bogyem / y przed ludźmi niecnotliwą słynąć* (SXVI). Fraza „niecnotliwą słynąć” wydaje się uzasadniać wybór śmierci z punktu widzenia kobiet, które przecież zdawały sobie sprawę z wykluczenia ze społeczeństwa i skazania na margines i życie w nędzy w wypadku utraty cnoty czy okrzyknięcia niecnotliwą. Wybór ten był oczywiście narzucony realiami społecznymi, ustalonymi przez mężczyzn, co wprost wyraża zapis: *Wolę iż w piekle żyiesz cnotliwą ná wieki / A niż mażż żyć na świecie tu w wielkiej fromocie / Nie chcę ia ciebie widzieć tu w tákiej niecnocie* (SXVI). Istotne jest, że autor tych słów stawia cnotę swojej żony wyżej niż jej wieczne zbawienie. Zastanawiający jest też stosunek do samobójstwa – jest ono w kulturze chrześcijańskiej potępiane jako grzech, w tym jednak przypadku, gdy chodzi o wybór śmierci z własnej ręki dla obrony cnoty, nie da się w kontekstach zauważyć żadnej negatywnej oceny. Czyżby znaczyło to, że szesnastowieczne patriarchalne społeczeństwo ten wybór popierało? Wydaje się, że tak, ponieważ zapisy sprawiają wrażenie prezentacji kobiecych wzorców osobowych. Niewątpliwym ideałem kobiety jest Lukrecja: [*Lukrecja*] *zabiła sie sámá mowząc / nychcę wyęcey żyć ná swyecye / gdy mi moyę cnotę wyrwano* (SXVI), tym bardziej tragicznym, iż była ofiarą gwałtu, a wybierając samobójczą śmierć, stała się ofiarą podwójną<sup>9</sup>. Na szczęście, nie były te wymogi tak radykalnie egzekwowane w codziennym życiu, ponieważ znane są przypadki, w których kobieta nie ponosiła aż tak ciężkich konsekwencji utraty cnoty, nawet, gdy owocowała ona nieślubnym dzieckiem. M. Bogucka (1998, 38) przytacza przykład z połowy XVII w., kiedy Katarzyna Sobieska, siostra późniejszego Jana III, urodziła nieślubne dziecko krótko po zawarciu przymusowego małżeństwa z księciem Zasławskim-Ostrogskim, który „okazał się tolerancyjny”, chociaż cała sprawa odbyła się w atmosferze głośnego skandalu.

Zachowana kobieca cnota bywa przedmiotem pochwały, niekiedy odczuwalnej tylko w tonie wypowiedzi: *Mnogie Pánie iż from maią / W daw-*

---

<sup>9</sup> Lukrecję, żonę Tarkwiniusza Kollatinusa, podstępnie zgwałcił syn Tarkwiniusza Pysznego – Sextus. Późniejsza tradycja powiązała z tym wydarzeniem bunt przeciw Tarkwiniuszom i ich wygnanie. Powstanie pod wodzą Brutusa doprowadziło ok. 510 r. p.n.e. do obalenia monarchii i powołania republiki (Krawczuk, 1992, 47-51). Życie Lukrecji stało się tematem wielu dzieł literackich, muzycznych, malarskich różnych epok, np. Sachsa, Szekspira, Arnauta, Giraudoux, Händla, Brittena, Boticellego, Tycjana, Tintoretto, Rubensa, Rembrandta. W XVI-wiecznej Polsce stało się inspiracją dla Reja i Kochanowskiego. Współcześnie rozumiana historia Lukrecji stanowi dowód na to, iż gwałt pozostawia w psychice kobiety trwałe urazy, który może prowadzić do najtragiczniejszego rozwiązania, jednak przedstawianie jej wyboru w kategorii ideału jest dziś niewyobrażalne.

ney cności łatwie trwáią (SXVI), a niekiedy nazwanym wprost powodem do oddawania czci i wysławiania: [...] *á ifz tym iey cnoty pánieńskie czystość y świętobliwość vczcíc y wslawić chciał* (SXVI). Kolejny kontekst przedstawia sytuację, w której kobiety zachowują cnotę nawet mimo małżeństwa: *ieśli sie to trafia miedzy inemi białemglówami / że poniewoli drugie zá stáre / zá chore / zá włomne małżonki szedfzy / cnote swą wcale záchowuią* (SXVI). Nie daje się tu wyczuć żadne nacechowanie, raczej jest to stwierdzenie faktu, niemniej przedstawia przerażający obraz kobiecego zniewolenia.

W jednym kontekście wspomniano o tym, że obowiązkiem człowieka rycerskiego jest obrona kobiecej cnoty: *kázdy rycerski człowiek winien o prawdę ręką czynić [...] á nie dopuścić / áby czna białągłowa niewinnie poháńbioną zostála* (SXVI). To jedyny zapis zobowiązujący także mężczyzn do odpowiedzialności za cnotę kobiet, nad którymi sprawują opiekę, a może nawet wszystkich kobiet.

Pokazywanie cnoty jako wartości najwyższej pośród cech kobiety, często łączy się z urodą. W zestawieniach takich uroda uznawana jest za zaletę kobiety, jednak niewystarczającą, stanowiącą często jedynie tło do pokazania prawdziwej wartości, stawianej zawsze ponad inne, jak u Kochanowskiego: *Perły / á złoto ... Vbiór téy zacnéy pánnny / [...] Ale przy twarzy gáśnie vbiór złoty / A záś vrodę przeważáią cnoty* (SKoch). Dalsze zapisy dotyczą zapewne również urody kobiecej, bo dla mężczyzny nie jest ona walorem o tak istotnej wadze<sup>10</sup>: *Wszak máło po vrodzycie kiedy nie mász cnoty* (SXVI); *Słába vrodá bez cnoty* (SXVI). Określenie „mało po urodzie” odnosi się chyba do praktycznego aspektu korzyści z różnego rodzaju zalet kobiety, widzianej jako potencjalna żona. Podobny punkt widzenia jest wyrażony w kolejnych cytatach: *Dobrzeć snadź gládką poyąc / ále ktoraby y cnotę myála* (SXVI); *nyech sie nye kwápi ná byáłą głowę / ktoraby płcią álbo brwyámy dobrze stála ale coby byłą cnotliwa / státeczna / á v ludzi w dobrem mnimányu* (SXVI)<sup>11</sup>. Takie połączenie urody z cnotą kobiety – walorów zewnętrznych

<sup>10</sup> Staropolski kontekst: *Mila bracza, powiadaam waam zaprawdę, yzee vropnoscz czyny czasto z mószczyzny nyewieesczee serczee* (Sstp) ‘Miła bracia, powiadam wam zaprawdę, że uropność czyni często z mężczyzny niewieście serce’ nie tylko to potwierdza, ale i sugeruje, że męska uropność jest zjawiskiem niebezpiecznym i niepożądanym. Zapis jest tym ciekawszy, że użyto w nim całkowicie dziś zapomnianego leksemu *uropność* ‘uroda, piękna powierzchowność’ (Sstp, por. *uropny, urupny* ‘piękny, urodziwy’ Sstp).

<sup>11</sup> *Plec*, wg SXVI także ‘powierzchnia ciała ludzkiego, skóra (przede wszystkim twarzy) oraz jej wygląd, kolor, cera itp.’, *brew* ‘ts.’ ‘powieka’ (SXVI) – jedno i drugie miało zapewne istotne znaczenie przy ocenie urody kobiecej, stanowiąc ważne czynniki składające się na ustalony kanon piękna.

z wewnętrznymi wystąpiło już w staropolszczyźnie: *Kraszna yesz panna ve cznosczy* (Sstp).

Do wzorca żony w społeczeństwie szesnastowiecznym nawiązuje prawdopodobnie połączenie cnoty (w znaczeniu ‘czystość seksualna’) kobiecej ze wstydem i pokorą: *Ktemu theż thego chcę / áby káždy postępek iey / był s pokorą / á ze wftydem złączony / bo the cnocie / białągłowę zbytnie zdobią* (SXVI). *Pokora*, wg SXVI ‘poczucie własnej niższości, małego znaczenia, uległość, uniżoność, skromność’<sup>12</sup>, zapewne widziana była jako zaleta kobiety w patriarchalnym społeczeństwie w sensie ogólnym, ale praktycznie musiała odnosić się szczególnie do męża, ojca czy brata, a więc mężczyzny sprawującego władzę nad kobietą, wobec którego winna mieć poczucie niższości i być uległa. Te właśnie cechy zawierają się w często wspomnianym wzorcu cnej czy cnotliwej żony: *Ale y on żony pierwey / Tákież powiádał cnoty iey: Iż była cna y pokorna* (SXVI); *Godno płáczu niefczésie [...] Bos pozbył towárzyszą y cnotliwéy żony / Któréy dobroć / którey wftyd iest nie wyftowiony* (SKoch). O wysokim uznaniu dla ideału cnej żony świadczy nazwanie jej klejnotem: *Zona cnotliwa ofobny klenoth (-) Mam też żonkę podćiwą wftydliwą powolną Ni w czym mi nie przekaża* (SXVI), zawierające równocześnie, poprzez użycie przymiotnika *osobny* (‘wyjątkowy, inny niż wszyscy, dziwny, zwracający uwagę, szczególnie dobry’ SXVI) aluzję, że pożądane przez mężczyzn wzorcowe cechy żon stanowią rzadkość. Niekiedy w takim wyobrażeniu żony zawiera się także jej uroda: *Dáley oto będzie miał dzieweczkę cnotliwą, Pokorną, vrodziwą* (SXVI). Natomiast w kolejnym zapisie widać niejako oczekiwanie, być może w imię wymaganej pokory i wstydlivości, aby kobieta nie przyznawała się do własnej urody, aby się od niej odżegnywała i uważała ją za krępującą: *Iáko ieden chwałác białągłowę / z obyczájow / z dobroći / s cnoty / nákoniec y s cudności / kiedy oná tey ofthátniey chwały nie przyjmuiąc / rzeklá ...* (SXVI). Opierało się ono pewnie na przekonaniu, że uroda nie sprzyja zachowaniu cnoty: *Iż gładkosć z cnotą sie rzadko fchodzi / záwssfe nyepokoy á woyná* (SXVI). Takie rozumowanie mogło wiązać się z utrwalonymi w kulturze postaciami pięknych kobiet, jak np. Heleny Trojańskiej, o której pisano: *By tylko tá nas nie miáła Ziemiá / z której przyiechála / Oná nie szpetného licá / Ale sprofná bezecnica* (SXVI). Wydaje się, że uroda skojarzona jest w przypadku tej antycznej bohaterki z najgorszymi dla kobiety zarzutami, wyrażonymi określeniem „sprośna bezecnica”. *Bezecnica* w XVI w. to ‘kobieta bez czci, bez honoru, występna, rozpustnica’ (SXVI) – w definicji zawarte jest odniesienie do sfery seksualnej, a samo określenie jest mocno nacechowane negatywnie.

<sup>12</sup> O pojęciu *pokora* por. Grzegorzycykowa 1993, 23-39.

Znaczenie przymiotnika *sprośny* ‘tani, bez wartości, lichy, marny’, ‘niecny, niegodziwy, nikczemny’ (Sstp) potwierdza z jednej strony odmawianie jakiegokolwiek wartości kobiecie rozpustnej, niezachowującej czystości, z drugiej wzmacnia negatywny ładunek emocjonalny.

Wydaje się, że specyficzne rozumienie pojęcia cnota w odniesieniu do kobiet, odmienne od cnoty dotyczącej mężczyzn, było ustalone już w XVI w. Ważne miejsce w nim zajmuje czystość seksualna. Występuje ona w znaczeniu chyba szerszym niż współczesne dziewictwo, można sądzić, że rozciąga się na całą sferę seksualności kobiety, stawiając jej wymóg nie tylko zachowania cnoty do zamążpójścia, ale też ograniczenia sfery seksualnej do kontaktów wyłącznie małżeńskich<sup>13</sup>, a także zachowywania skromności i wstydlivosti w kontaktach towarzyskich. W szesnastowiecznym obrazie cnoty kobiety widać pewną dwoistość – jest ona wartością z jednej strony czczoną, wysławianą, z drugiej egzekwowaną od kobiet w sposób bezwzględny, pod rygorem śmierci nie tylko społecznej, ale i biologicznej. Jakkolwiek cnota pochwalana jest przez mężczyzn, to jednak kobieta jest obarczona odpowiedzialnością za jej zachowanie i obronę, ona jest piętnowana, jeśli cnoty nie uchroni. Mężczyzn, którzy na cnotę nastają, potępia się wprawdzie, ale nie tak radykalnie<sup>14</sup>.

Dostępny materiał słownikowy z kolejnych wieków<sup>15</sup> przynosi dalsze ślady innego rozumienia *cnoty* w zależności od płci. Jednak nie są one już tak bogate, jak w XVI w., co wynika naturalnie z charakteru źródeł. Słownik

<sup>13</sup> Bardzo silnie akcentowane obyczajowe skrępowanie kobiet mogło mieć szczególne znaczenie w świetle częstych i długotrwałych nieobecności mężów, wyjeżdżających na sejmiki i wojny, do tego zapewne odnosi się cytat: *Zono miła poyde ia do ziemie swietey / á przetoż proszę cie abyś thu cnotliwie żyła wedle przykazania bożego* (SXVI). Zwraca w nim uwagę ton łagodnej prośby i zwrot „Zono miła” – świadczą one jednak o szacunku i pewnym przywiązaniu współmałżonka, odmiennie od manifestacji tyranii widocznej w cytowanym wcześniej zapisie, w którym mężczyzna woli widzieć kobietę w piekle niż w niecnocie.

<sup>14</sup> Świadczy o tym np. kara za gwałt na chłopce obowiązująca w średniowieczu: „Kara była jeszcze mniejsza, jeśli zgwałcona córka chłopca znalazła się sama w lesie lub polu, »gdzie jej nie kazano chodzić«. Wówczas winny płacił tylko drobną karę, zwaną »trzysta«” (Bardach, Leśnodorski, Pietrzak 1998, 155). W karze tej, pochodzącej z *Najstarszego zwołu prawa polskiego*, tzw. *Księgi elbląskiej*, zwraca uwagę przeniesienie odpowiedzialności z przestępcy na ofiarę – w określeniu „gdzie jej nie kazano chodzić” *de facto* zawarte jest stwierdzenie, że sama ponosi winę.

<sup>15</sup> Słownik Lindego cytuje niewiele zapisów wiążących *cnotę* z kobietą. Dostępny w internecie materiał z przygotowywanego *Słownika języka polskiego XVII i 1. poł. XVIII w.* w ogóle takich połączeń nie zawiera, ale hasła *cnota*, *cnotliwy*, *cny*, *niecnota*, *niecnotliwy* są dopiero w opracowaniu. U Paska (SPas) pod *cnota*, *cnotliwy*, *cny*, *niecnota*, *niecnotliwy* nie ma odniesienia do kobiety w ogóle, jest tylko aspekt rycersko-patriotyczny, wszystkie zapisy dotyczą wojen, co w XVII wieku nietrudno zrozumieć.

polszczyzny XVI w. podaje bardzo bogatą dokumentację, późniejsze słowniki prezentują materiał znacznie skromniej.

U Lindego znajdujemy wyodrębnione określenie *cnota niewieścia* z objaśnieniem 'wstyd'. Na podstawie wcześniejszych połączeń *cnoty*, wstydu i czystości można uważać, że wstyd odnosi się tutaj do sfery seksualnej i szerzej, do kontaktów męsko-damskich, w których kobieta wstyd i cnotę zachować powinna. Szereg *Cnota i niewinność* (L) nie ogranicza się na pewno do erotycznych aspektów życia, ale leksem *niewinność* może sugerować, że i tu *cnota* łączy się z dziewictwem i ma związek z kobietą<sup>16</sup>. *Cnota* kobiety znajduje się w niebezpieczeństwie, jak czytamy w zapisie: *Dworzanie na cnotę białychgłów czuwają*<sup>17</sup> (L). Utrata *cnoty* jest przedmiotem kpiny, ironii: *Cnota jej, aż się za nią wlecze, jak u sukni ogon (zaszargała się)* (L). Kluczowe wydaje się tu doprecyzowanie w nawiasie – *zaszargać się, szargać się* u Lindego znaczy 'błotem zanieczyścić', przerośnie odnosi się do niweczenia wartości, co pokazuje kontekst: *On z moją powagą, waszą razem szarga; Na nasze przywileje, na władzę się targa* (L). Zatem widać negatywną ocenę takiego zachowania, ale żaden zapis nie przedstawia tak radykalnego potępienia tego zjawiska, jak to miało miejsce w XVI w., kiedy żądano, by kobieta za *cnotę* oddawała życie. W siedemnastowiecznym *Liber Chamorum* Nekandy-Trepki znajdujemy poświadczenia ceny, jaką kobieta płaci za utratę *cnoty*: *Długo będąc u niego pojął był Piaskowską niejaka; miała „ale”, jak mówią, w cnocie, nie pojąłby jej był, tylko chłopski syn* (cyt. za Mońko-Chotkowska 1977, 189); *dadzą-ć i chłopu szlachciankę, kiedy „ale” do której jest* (cyt. za Wiśniewska 2003, 237) – jest nią dla szlachcianki konieczność zamążpójścia za chłopskiego syna, czyli zejścia do niższej grupy społecznej, więc mamy do czynienia ze społecznym wykluczeniem, ale już nie z odmówieniem prawa do życia. Wymienione tu „»ale« w cnocie” oznacza najprawdopodobniej brak dziewictwa, jednak trzeba zastrzec, że taki odbiór może wynikać ze współczesnego kojarzenia *cnoty* z dziewictwem, w 1. poł. XVII w. mogło odnosić się do szerzej ujmowanych negatywnych cech<sup>18</sup>. Jednak założenie, że *cnota* kobieca zazwyczaj wiąże się ze sferą seksualną, jest chyba uprawnione. Uzasadniają je te z wcześniejszych kontekstów, w których takie rozumienie jest bezsporne, a potwierdza zapis: *Niecnotnica, która męża mego uwiodła* (L), gdzie *niecnota* oznacza uwodze-

<sup>16</sup> U Lindego *niewinność* nie łączy się jednoznacznie z aspektem seksualnym, objaśnienie przymiotnika *niewinny* brzmi 'bez najmniejszej skazy, niepokalany' (L), ale w Słowniku wileńskim znajduje się zapis: *Jeszcze jest w stanie niewinności* (SWil), co przywołuje sferę seksualną.

<sup>17</sup> *Czuwać na co* 'czyhać, czuhać na co, czatować' (L).

<sup>18</sup> H. Wiśniewska (2003, 236) umieszcza ten zapis w rozdziale *Nierządnicie i metresy*, wiążąc tym samym „»ale” w cnocie z uprawianiem nierządu, a zatem ze sferą seksualną.

nie, czyli działania w sferze erotycznej. Warto zauważyć, że oskarżycielką jest tu kobieta, która piętnuje „niecnotliwe” zachowanie innej kobiety, a nie współwinnego w końcu w równej części mężczyzny. Taki mechanizm, jak wiadomo na podstawie zwykłej obserwacji codzienności, funkcjonuje do dziś i wynika zapewne nie tylko z emocji, ale też z bardzo silnie zakorzonego w społeczeństwach patriarchalnych zwyczaju obarczania odpowiedzialnością za naruszenia ładu moralnego kobiet, a nie mężczyzn. Podobny wydzźwięk ma zapis: *Staneła y ona bezecnica niewstydliva namowiona przed urzędem nárzekáiąc o gwałt sobie uczyniony* (SXVIIkart: WisCzar52). Nie rozstrzyga on jednoznacznie, czy określenie „bezecnica niewstydliva” dotyczy sfery seksualnej, co wydaje się prawdopodobne, gdyż sprawa dotyczy zarzutu cudzołóstwa, przedstawionego przez kobietę jako gwałt (gwałt na ciele, nie na mieniu), czego oskarżany sprawca się wyparł, zarzucając ofierze kłamstwo<sup>19</sup>.

W Słowniku wileńskim *cnotliwa kobieta, niewiasta* to ‘strzegąca wstydu, czystości, zachowująca niewieścią cnotę’ (SWil). Znaczenie przymiotnika *cnotliwy* w stosunku do kobiety wydaje się odnosić do sfery seksualnej. W zapisie: *Miło tam patrzeć, gdzie w nadobném ciele, cnota z rozumem gniazdo sobie ściele* (SWil) wyrażono pewien ideał kobiety – pięknej, rozumnej i cnotliwej. Ten kontekst nie przekonuje, że cnota ogranicza się do znaczenia ‘dziewictwo’.

Słownik warszawski w definicji ogólnej *cnoty* podaje też wyrażenie *cnota niewieścia* z objaśnieniem ‘wstydlivość, skromność’. Nie zaznaczono tu konkretnego odwołania do dziewictwa. Wstydlivość odnosi się raczej do pewnego wzorca zachowań kobiet w towarzystwie. Jednak cytowane przysłowie: *Cnota pilnowana djabła warta* (SW) – wydaje się odnosić do czystości seksualnej – „pilnowana cnota” ma chyba wąskie znaczenie ‘dziewictwo’, zaznacza się tu zresztą dawno już znany wymóg umiłowania cnoty przez kobietę, wykluczający konieczność pilnowania niejako z zewnątrz. Nie podano w słowniku, z jakiego okresu pochodzi przysłowie, ale inne słowniki go nie przytaczają. Zamieszczone w SW wyrażenie *cnota dziewicza* ‘niewinność, czystość, niepokalaność, wianek’ jest zawężeniem znaczenia tylko do sfery seksualnej, nie jest, niestety, opatrzone żadnym cytatem.

We współczesnym słowniku Doroszewskiego definicja *cnoty* jako pojęcia ogólnego nie różni się zasadniczo od tej w dawniejszej polszczyźnie. Warto

<sup>19</sup> Kontekst przywołany w słowniku jest zbyt krótki, dlatego korzystałam z całego dokumentu, który zresztą nie rozstrzyga jednoznacznie wątpliwości. Jest to znajdujący się w Bibliotece Jagiellońskiej manuskrypt z 1639 r., dostępny w formie mikrofilmów o sygnaturze MF 005872 (odpowiedni fragment znajduje się na s. 48-49), egzemplarz inny niż źródło SXVIIkart.

jednak zwrócić uwagę, że w poświadczeniach źródłowych, przeważnie starszych niż XIX wiek, *cnota* występuje często w kontekstach historycznych, z określeniami *tradycyjna* czy *legendarna*. Wskazuje to, że w XIX w. *cnota* – ‘zespół dodatnich cech moralnych’ jest już pojęciem rzadko używanym, nieco archaicznym. Nie dotyczy to jednak *cnoty* w znaczeniu ‘dziewiczość, niewinność, czystość’, ta udokumentowana jest w słowniku dobrze, w większości zapisami z XIX i XX w. Tradycyjnie utrzymana jest wyraźna zależność między wartością kobiety a jej dziewictwem, które warunkuje szanse na zamążpójście, a co za tym idzie, pozycję społeczną kobiety: *Stara Klimecka zaprzysięgała, że nie da się żenić synowi z dziewczuchą, co już nie z jednym swoją cnotę traciła* (SJPDor). Nadal *cnota* kobieca jest postrzegana jako wartość w stanie zagrożenia, na którą stale ktoś czyha i próbuje upolować: *Urwipoleć taki, koszuli na grzbiecie nie mający [...] sidła tylko na cnotę głupiej dziewczyny zastawia* (SJPDor); *Nie dybie wcale na cnotę panny Wandy* (SJPDor); *Panna jak malowana, nie dziwota zatem, iż wielu kawalerów już na jej cnotę dybało* (PWSP). Skoro jest zagrożenie, pojawia się i obrona, a przy niej widoczne usytuowanie kobiecej *cnoty* wysoko w hierarchii wartości: *Broniła swojego grosiwa, jak żadna dziewczyna mężniej swojej cnoty bronić nie może* (SJPDor). Obrona zresztą tradycyjnie nie jest wyłącznie sprawą samej zainteresowanej, ale i jej otoczenia: *Pannę Anielę na kilka tygodni do Warszawy wysłano, gdzie ciotki Pomianowskie nad jej cnotą czuwać miały* (PWSP). Chociaż utrzymuje się wysokie wartościowanie *cnoty* kobiecej i nadal ma ona wpływ na ocenę samej kobiety, zwłaszcza jako przyszłej żony, to jednak wymagania te nie są już w XIX w. traktowane tak restrykcyjne. „Panieńska *cnota*” pojawia się u Fredry w kontekście żartobliwym: *Chcą mężczyzn zgubić; trwać w panieńskiej cnotcie?* (SJPDor), co może świadczyć o pewnym rozluźnieniu obyczajowych rygorów.

W znaczeniu *cnoty* utrwała się „czystość seksualna”, podczas gdy ogólnejsze znaczenie wychodzi z użycia. Widać to w derywatach od *cnoty* – *cnotliwość* to ‘szlachetność, prawość, dobroć, zacność’, ale już z zastrzeżeniem ‘dziś prawie wyłącznie czystość, niewinność’ (SJPDor). W Słowniku Dunaja *cnotliwość* ma już pierwsze znaczenie ‘skromność w sprawach dotyczących seksu, przyzwoitość, czystość, niewinność’, a dopiero drugie jest tradycyjne – ‘prawość, zacność, szlachetność’ (SJPDun), taki sam układ znaczeń widnieje pod przymiotnikiem *cnotliwy*. Cytaty obrazujące użycie tego przymiotnika dotyczą kobiet: *Była cnotliwą, nie zepsutą dziewczyną* (SJPDun); *Jestem cnotliwą mężatką i zostanę nią do końca mych dni* (SJPDor). Zestawienie „*cnotliwa* i *nie zepsuta*” wciąż podkreśla pozytywne wartościowanie takiego waloru kobiety, ale pojawia się też kontekst, w którym określenie *cnotliwa*

ujęto w cudzysłów, co wydaje się podważać poważne traktowanie tej wartości: *Praktyczniejsze koleżanki z baletu zbierały tymczasem brylanty i szmaragdy, podczas gdy „cnotliwe” czekały na narzeczonych* (SJPDor). Współcześnie, zdaniem Puzyniny, „przymiotnik *cnotliwy* należy do niewielu leksemów o niemal w pełni skonwencjonalizowanym znaczeniu drwiącym lub lekceważąco-pogardliwym (tzn. niekwestionującym tego, że człowiek ów charakteryzuje się jakimiś cechami dobrymi, ale dającym wyraz swojemu lekceważeniu czy też pogardzie wobec takiego rodzaju dobra)” (Puzynina 1992, 160). Wydaje się, że taki właśnie wydźwięk ma powyższy cytat, podobnie jest z rzeczownikiem *cnotliwość*, a w pewnym stopniu także *cnota*. Niekiedy występują one w kontekstach bardziej neutralnych, ale i w takich przypadkach daje się wyczuć nutka ironii, np.: *Bar pełen pijanych mężczyzn to na pewno nie miejsce dla cnotliwych pańnek* (PWSP), albo: *W towarzystwie mężczyzn Zuzanna zachowywała się dokładnie tak, jak przystało cnotliwej panience* (PWSP). Egzemplifikacja *cnotliwości* odnosi się również do kobiety i też wydaje się mieć nieco drwiący charakter: *Kobieta śliczności, cnotliwość chodząca i w głowie ma dobrze, jeno dogryza człowiekowi coraz więcej, sekuje ...* (SJPDor).

Z rozluźnieniem obyczajowym łączy się zapewne traktowanie *cnoty*, już w znaczeniu ‘dziewictwo’, w sposób pobłażliwy, a nawet ironiczny czy pogardliwy (w niektórych środowiskach). Wyraża się ono leksemem *cnotka*. Ani on sam, ani jego ironiczne zabarwienie nie jest w polszczyźnie nowe, jednak znaczenie się zmieniło. Pojawił się w XVI w. jako zdrobnienie od *cnota* z odcieniem pobłażliwym lub w formie spersonifikowanej, już ironicznie, u Lindego *cnotka* to ‘cnota mniemana, fałszywa, pozorna – ironicznie bądź z przytykiem’. Takie znaczenie utrzymuje się aż do współczesności, u Doroszewskiego objaśnienie brzmi: *cnotka* ‘mniemana, rzekoma, pozorna, nieprawdziwa cnota’, a po spersonifikowaniu ‘o osobie cnotliwej albo udającej cnotliwą’. Jak widać, nie ma tu ograniczenia do którejkolwiek z płci, ale zapis (jedyny w tym znaczeniu) dotyczy jednak kobiety: *Przysięgała, że wszyscy mężczyźni zawsze się do niej odnosili, jak do cnotki* (SJPDor).

W *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny* pojawia się zmiana znaczenia już w definicji, a ściślej jego ograniczenie tylko do osoby (już nie pojęcia), na dodatek wyłącznie do kobiety. Tutaj *cnotka*, nadal ironicznie nacechowana, to po pierwsze ‘kobieta bardzo cnotliwa – skromna, wstydliva – albo udająca cnotliwą’ (PWSP). Konteksty wydają się świadczyć o tym, że dawny wzorzec kobiecej cnoty nie jest już w XX w. traktowany poważnie: *Zaskakujące było, że to właśnie Michalina, znana w stolicy cnotka, pierwsza złożyła wizytę okrytej złą sławą pani Wańskiej* (PWSP); *Barbara uchodziła w towarzystwie za cnotkę* (PWSP). Po drugie, *cnotka* to potoczne i ironiczne



nazwanie dziewicy: *Od kiedy Rysiek kręci się z tą cnotką, Agatą?* (PWSP). Z tego kontekstu nie wynika żaden szacunek dla dziewictwa.

Zmiana w wartościowaniu wynika naturalnie ze zmian obyczajowych, przede wszystkim ze zmiany pozycji społecznej kobiety w XX w. Ale już wcześniej cnota łączona była z drobnomieszczańskim modelem życia na pokaz, gdzie była wartością pozorną, udawaną. Utrwalenie tego skojarzenia powodowało, że przestała oznaczać wartość szanowaną, czasem nawet była traktowana z pogardą, choć w takim wypadku częściej używano określenia *cnotka*, np. jak *drobnomieszczańska cnotka* (PSWP), w tym znaczeniu w cytacie z Boya-Żeleńskiego: *Pawlikowski swą tajemniczą „perwersyjnością” [...] swoim upartym drażnieniem krakowskiej cnotki działał silnie na fantazję miasta* (SJPDor). Także *cnota* (już bez zdrobnienia) bywa przedmiotem kpiny, czy przynajmniej ironii, jak u Zapolskiej: *Wychowali Żabusię w świętych tradycyjnych przepisach cnoty i surowości* (SJPDor).

Zmiana sytuacji kobiet w życiu społecznym dokonywała się przez wieki, powoli i stopniowo, za spektakularny moment można uznać przyznanie kobietom praw wyborczych w pierwszym dwudziestoleciu XX w. (w większości krajów europejskich). Równocześnie dokonała się rewolucja obyczajowa, dająca kobietom prawa w wielu sferach życia, wcześniej zarezerwowanych dla mężczyzn, np. prawo do niezależności finansowej, do satysfakcji zawodowej, a nawet seksualnej. Współcześnie kobiety korzystające z (prawie) pełnego udziału w życiu społecznym dysponują wieloma atutami, jak np. wykształcenie, kompetencje i doświadczenie zawodowe, co wpływa na ocenę cnoty jako wartości – nie jest już ona ani jedyną, ani najważniejszą zaletą decydującą o pozycji kobiety, gubi się pośród innych zalet, postrzeganych jako znacznie ważniejsze. Wyzwolenie seksualne uczyniło z cnoty pewnego rodzaju antywartość – świadectwo zacofania, nienadążania za modną nowoczesnością. Niekiedy cnota bywa przedmiotem kpiny, a w niektórych środowiskach jest wręcz wartościowana negatywnie. Daje się to odczuć w pochodzącym z najnowszej polszczyzny określeniu *cnotka niewydymka* ‘przesadnie cnotliwa lub świętoszkowata kobieta’ (SPLP). Pewien obraz odarcia z wartości daje zapis ze Słownika polszczyzny potocznej, zaczerpnięty z internetu, czyli najnowszej rzeczywistości: *Głupolu, nic nie zdobędziesz, będąc taką cnotką. To nic złego. Każda modelka to przechodzi na początku kariery!* (SPP).

Znaczenie leksemu *cnota* i jego zawartość zmieniło się przez wieki. Zaskakująca na pierwszy rzut oka ewolucja – od ‘zacności, szlachetności, dodatnich cech moralnych’ do ‘dziewictwa’, a nawet ‘błony dziewiczej’ ma jednak pewne uzasadnienie w historii rozumienia tego leksemu i związanych z nim znaczeń w języku polskim. Nie polega ona na zmianie znaczenia, ale

na ograniczeniu go z bardzo szerokiego i ogólnikowego, do wąskiego i precyzyjnego – tylko do dziewictwa. Inne znaczenia, te, które w poprzednich wiekach były mocniej eksponowane niż ‘dziewictwo’, przestały być używane i kojarzone z wyrazem *cnota*. Zatem istotą zmiany było wyjście z użycia innych znaczeń. Wynika to z dążenia do wyrazistości w języku. Wydaje się, że właśnie znaczenie ‘dziewictwo’ było najbardziej wyraziste, zwłaszcza na tle różnych innych pojęć wchodzących w zakres *cnoty*, często niepoddających się jednoznaczniemu zdefiniowaniu (dzielność, godność, mądrość, męstwo, poczciwość, sprawiedliwość). Można chyba uznać, że dokonało się ono w XX w., bo potwierdzone są jeszcze dziewiętnastowieczne użycia *cnoty* w znaczeniu ‘zespołu zalet etycznych’. Natomiast w XX w. są one, o ile się pojawiają, już raczej elementem stylizacji, archaizacji lub celowego zabiegu nadania wypowiedzi patosu.

Sama *cnota* jako ‘dziewictwo, czystość seksualna’ jest w języku obecna od XVI w., a już w staropolszczyźnie dają się zaobserwować ślady takiego pojmowania, przy czym czystość seksualna była niejako rozszerzona na odpowiednie zachowanie kobiety w sferze seksualnej, a nawet towarzyskiej przez całe życie. To znaczenie, początkowo funkcjonujące jako jedno z wielu, widoczne jest przez cały badany okres. W XVI w. *cnota* kobiety w takim rozumieniu jest traktowana bardzo radykalnie i umieszczona wysoko w hierarchii kobiecych przymiotów. W późniejszych wiekach nie traci na wartości, ale jest mniej kategorycznie wymagana. Łączy się to ze zmianą miejsca i roli kobiety w społeczeństwie, która przebiega wprawdzie bardzo powoli, ale konsekwentnie. Zjawiska te znajdują odbicie w językowym obrazie *cnoty* kobiecej, która coraz bardziej ogranicza się do sfery *stricte* seksualnej, gdyż wymogi skromnego zachowania kobiety w kontaktach towarzyskich ulegają złagodzeniu wraz z rozwojem kultury i nabywania przez kobiety wolności. *Cnota* stopniowo przestaje być wartością najważniejszą, a niedawno, w najbliższej nam współczesności w języku potocznym właściwie w ogóle przestaje oznaczać wartość. Ale najpierw następuje utrata tradycyjnego znaczenia, ograniczenie do samego dziewictwa, a potem, w związku ze zjawiskami pozajęzykowymi, jak rozluźnienie obyczajowości w sferze seksualnej – utrata wartości. W języku potocznym następuje dalej przejście od *abstractum* do *concretum* ‘błona dziewicza’. Jasne określenie tego w słownikowej definicji jest wyrazem odtabulizowania nazw związanych z organami płciowymi. Niemniej, określenie *cnota* w rozumieniu ‘błona dziewicza’ jest przecież eufemizmem, a znana od XVI w. fraza *stracić cnotę* w odniesieniu do kobiety prawdopodobnie wyraża to samo znaczenie – objęty przez wieki językowym tabu akt seksualny, z negatywnym wartościowaniem konotowanym przez czasownik *stracić*.

## Literatura

- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., 1998, *Historia stroju i prawa polskiego*, Warszawa.
- Bogucka M., 1998, *Białogłowa w dawnej Polsce*, Warszawa.
- Bogucka M., 2005, *Gorsza płeć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Warszawa.
- Grzegorzczak R., 1993, *POKORA, PYCHA i pojęcia pokrewne*, [w:] *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, red. J. Bartmiński i M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin, 23-39.
- Jędrzejko E., 2000, *O językowych wykładnikach pojęcia wstyd i różnych koncepcjach opisu*, [w:] „Język a kultura”, t. 14: *Uczucia w języku i tekście*, red. I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, s. 59-77.
- Krawczuk A., 1992, *Rzymianki*, Warszawa – Kraków.
- Léon-Dufour X., SJ (red.), 1985, *Słownik teologii biblijnej*, Poznań – Warszawa.
- Mońko-Chotkowska J., 1977, *Budowa słowotwórcza rzeczowników w Liber chamorum Waleriana Nekandy-Trepki*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa.
- Raszewska-Żurek B., 2006, *Kształtowanie się nazwisk równych imionom w Polsce (wiek XIII-XVI)*, Warszawa.
- Tatarkiewicz W., (1931; 1978 – wyd. 8), *Historia filozofii*, t. I: *Filozofia starożytna i średniowieczna*, Warszawa.
- Wiśniewska H., *Świat płci żeńskiej baroku zakłęty w słowach*, Lublin 2003.

## Wykaz źródeł

- L – Linde S. B., *Słownik języka polskiego*, t. I-VI, Lwów 1854-1860.
- PWSP – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. I-L, Poznań 1994-2005.
- SXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa, F. Pełowski, t. I-XXXIV, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966-2010.
- SXVIIkart – *Słownik języka polskiego XVII i XVIII w.* – przygotowywany przez Instytut Języka Polskiego PAN – kartoteka dostępna jest na stronie internetowej <http://sxvii.pl>
- SJPDor – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. I-XI, Warszawa 1958-67.
- SJPDun – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1966.
- SJPSzym – *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. I-III, Warszawa 1978-81.
- SKoch – *Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego*, red. M. Kucala, t. III, Kraków 2003.
- SMick – *Słownik języka Adama Mickiewicza*, red. K. Górski, S. Hrabec, t. I-XI, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1962-1983.
- SPas – *Słownik języka Jana Chryzostoma Paska*, red. H. Koneczna, t. II, Wrocław – Warszawa – Kraków 1973.
- SPLP – *Lubaś W., Słownik polskich leksemów potocznych*, t. I-V, Kraków 2001-2009.
- SPP – *Czeszewski M., Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa 2008.

Sstp – *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. I-XI, Wrocław 1953-2002.

SW – *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. I-VIII, Warszawa 1900-1927.

SWil – *Słownik języka polskiego*, red. M. Olgerbrandt, t. I-II, Wilno 1861.

WisCzar – Wisner D., *Czarownica powołana...*, Poznań 1680.

## **Feminine virtue. An attempt at understanding the evolution of the meaning of *cnota* (virtue) over the centuries**

(Summary)

The article is devoted to the evolution of the meaning of the Polish lexeme *cnota* (virtue) starting from the Old Polish to the present time. The starting point is the change in the meaning of the lexeme *virtue* from the ‘complex of ethical qualities’ in the Old Polish language to the ‘hymen’ in the twentieth century. From the beginning of the Polish language, the lexeme *virtue* contained a different catalogue of values in relation to men and women. Analysis concerned these meanings which referred to a woman and were related to the valuation not only of the virtue, but also of a woman in general, taking into consideration non-linguistic, social and cultural determinants. The material comes from historical and contemporary Polish language dictionaries. The studies also included the use of lexemes related to the lexeme *cnota* (virtue), such as an adjective *cnotliwy* (virtuous) or a noun *cnotka* (would-be virgin, goody-goody), if they concerned the woman’s virtue. The meaning of the lexeme *virtue* in relation to a woman was associated with virginity, chastity, considered as a key factor for determining the value of a woman. Such meaning, associated with a positive valuation of *virtue* persisted until the nineteenth century. In the twentieth century, the broad importance of the lexeme *virtue* has fallen into disuse, the meaning has been narrowed to ‘virginity’. Following this, in connection with social and customary changes, the *virtue*, already as ‘virginity’, lost its traditional high rating in the category of moral values.